

G Ł O S
JASNIE WIELMOZNEGO
J G N A C E G O
S I W I C K I E G O

POŚLA WOIEWODZTWA TROCKIEGO

Na Sejsyi Seymowey Dnia 27. Stycznia 1791. R.

M I A N Y.



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁ.
PRZESWIETNE RZEPLITEY STANY!

TA jest wolnego Narodu własność, że szacując wolność, którą w Obcych Narodach zatraconą widzi, czuły jest o nią: z czułości w troskliwość, a z troskliwości zachodzi do podeyrzenia i posądzeń.

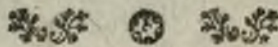
Postrzega iakową uymę prerogatywy swojej, zapala się i oddala ją; a gdy nie naydzie co supponował, iednakże czuwać nie przestaie.

W tey troskliwości, i suppozycyi są u niego na pierwszym względzie Panujące Osoby, na drugim Można-władcy.

Doświadczamy i My tego w Nas samych Nayaśn: STANY! kiedy często powtarzane przeciwko Można-władcom slyszemy Głosy, kiedy chwalebny zapalem znieść ich szkodliwą władzę uslysiemy.

Z tey





Z tey to troskliwości, żeby Możnowładcy, rozdzielwszy Prawami zastawnemi, obszerne swe ziemie na Obywateli, nie mieli ich niewolnikami do swego użycia, napisaliście surowe przeciwko Zastawnikom i Dożywotnikom Prawo.

Zamierzyliscie się na Możnowładców, a uderzeni zostali waszym wyrokiem Obywatela do 20,000. posiadający majątku, zapewne oświeceni i cnotliwi, godni w Obradach Obywatelskich pomieszczenia, których Prawa dawne do Funkcyow Deputackich, a wasze do Kommissyów Powiatowych przypuszczają, wybor których, coraz doświadczając się będzie trudniejszy.

Ufując tyle Obywateli, skrzywdziliście ich, zatrudniliście do administracyi Sprawiedliwości i porządku wybor, ale nie zaradziliście przeciwko Możnowładcom.

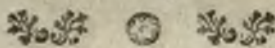
Jestem przekonany, że możnowładctwo ma swe nieporuszone w wolnym Narodzie siedlitko, i nietylo przemieszkiwa tam, gdzie fortuna hojnie wysypała bogactwa, lecz lokuje się w przymiotach duszy.

Nieraz się to doświadczą; że bogaty Możnowładca z kosztem niezmiernym i z zniszczeniem swoim Deputatów na Trybunał, na Seymy wybrał Posłów, a obrotny co sobie umiał poradzić, zrobił *pluralitatem* i zpożytkował.

Przeciwko Możnowładcom bogatym łatwiej pisać Prawa, ale przeciwko Możnowładcy na obrocie zasadzonemu, i Prawa pisać i zarządzać trudno.

Nayiasniejszy STANY! na cnotcie i oświeceniu gruntuie się Narodu wolność; tam, drogi ten dar Nieba upodobał i stałe swoje założył pomieszkanie; starajmy się, abyśmy cnotę i nauki w Narodzie podnieśli, jeżeli wolność Naszą zachować i gruntować chcemy.

Będą i wtakich czafiech Możnowładcy, ale ci będą na wzór owych Kamillów, Scypionów, Katonów, Cyce ronów w Rzymie, na wzór Solonów w Atenach, Likurgów w Sparcie, Annibalów w Kartaginie, którzy i piersia-



mi swemi Ojczyznę zasłaniać, i radą utrzymywać | po-
trafali.

Takich ia Możnowładców moiey życzę Ojczyźnie,
takich Nam na tym życzę Seymie, i takich obawiać się
nie trzeba.

Bogacym zaś Możnowładcom, jeżeli ich mamy, albo
mieć lękamy się, zaradzić najłatwiej, którzy z Dobr
swoich liczną prowadzić mogą Szlachtę, którzy Pra-
wa Zastawne, Arendowne, Dziedziczne dać mogą lub
dali z warunkiem Czynszu lub posługi, na którą większą
baczość bydz sądzę potrzebną.

W tey zaś troskliwości nie karzcie Nayiaśnieysze STA-
NY! Zastawników, Dożywotników, i Dzierżawców, zna-
cznych majątków i niezmyślonych; bo wiele utracą Pro-
wincye Obywateli, nie tylo do wotowania, ale, iakom iuż
powiedział, do Funkcyi Deputackich, Kommissarstwa Cy-
wilno-Woyskow: zdatnych, których wybor następnie bę-
dzie trudnieyszy.

I Zastawnicy, i Dożywotnicy, i Dzierżawcy są to Pos-
sesyjonaci, są to Obywatele, co się do Ekonomiki Kraio-
wey i do cyrkulacyi pieniędzy w Kraiu przykładają, nie
można więc ich tak opisywać, iak tych, co żadnego nie
mają siedliika.

Decydowaliście Nayiaśnieysze STANY! *pluralitate* na
Zastawników i Dożywotników Zł: 100. dziesiątego
grosza; gorliwość Wasza napisała to surowe Prawo, niech
miłość Współ Braci, niech względ na Dobro Ojczyzny,
złączy Nas tą iednomyslnością, iżbyśmy zredukowawszy na
Złotych 50. Podatku z Dobr dożywotnich i zastawnych
Rzeczypospolitey czyniących, wolny głos na Seymikach
pozwolili.

Co z tym większą wnosić i prosić odważam się ufno-
ścią, im mocniej o dobrych chęciach waszych dla Ojczy-
zny, o waszey sprawiedliwości, o waszym do Praw przy-

szłych

XVIII. 2.
272



szłych i na przeszłe względzie, iestem w sercu moim prze-
świadczony.

Pamiętać zapewne zechcecie na tę Prawodawcom zo-
stawioną Cycerona przestrożę: *Magistratûs hanc esse vim,
ut præsint præscribatque recta & utilia & conjuncta cum Le-
gibus.*

